

Rozmowa tygodnia

lać Pierwszy tytuł na swojej wodzie

Rozmowa z Markiem Tarzyńskim, pucczaninem, który na wodach zatoki wywalczył tytuł windsurfiowego Mistrza Czech i Słowacji

- Ciężko było zdobyć mistrzowski tytuł?
- Ciężko. Finałowa piątka zawodników prezentowała naprawdę dobry poziom. Szczególnie cieszę się ze zwycięstwa nad Łukaszem Końskim. Razem dzierżymy tytułu wicemistrzów Polski. Tym razem ja okazałem się lepszy. Łukasz był trzeci. Rozdzielił nas tylko Czech Martin Sładky. To duży sukces. Ogromnie podbudował mnie psychicznie do dalszych startów. W tym roku czekają mnie jeszcze wrześniowe mistrzostwa Polski.

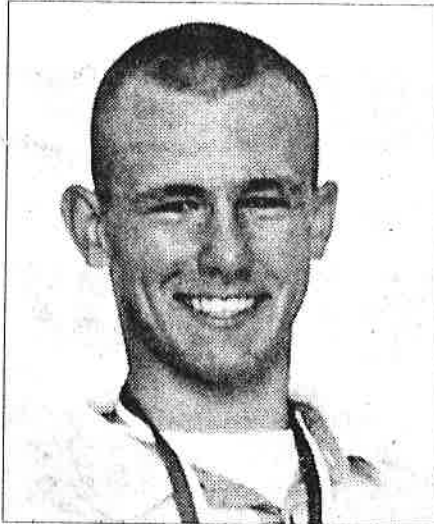
- W klasie Funboard startujesz dopiero pierwszy sezon.

- Tak i tym bardziej cieszy zdobyty w Pucku tytuł. Przesiadłem się z dłuższej deski, która nie były dla mnie zbyt odpowiednia. Moje warunki fizyczne sprawiły, że podtapiałem ją i musiałem gonić rywali. To było trochę denerwujące. Brak sukcesów może przecież zdeprymować każdego zawodnika. Jednak nie załamałem się. Zmiana klasy przyniosła lepsze wyniki.

- Wśród pucczan windsurfing nie cieszy się dużą popularnością. Jak myślisz dlaczego?

- Prawdopodobnie dlatego, że jest to dość drogi sport. Pędnik, czyli żagiel z masztem, kosztuje około 4 tysięcy złotych. Deska to kolejnych pięć tysięcy. Standardowo zawodnik powinien mieć cztery żagle. Gdy ma ich sześć to jest to już prawie komfortowa sytuacja. Do tego trzeba dodać cztery deski. Są jednak w Pucku ludzie, którzy dobrze radzą sobie na deskach. Piotr Mehring, czy ludzie skupieni wokół szkółki Saba-Surf. Gdy jesteśmy w Pucku pływamy razem i rozmawiamy o sprzęcie.

Poza tym trzeba na ten sport poświęcić sporo czasu. Trzeba się pogodzić z tym, żeby na wodzie spędzić codziennie 6 go-



Marek Tarzyński.

Fot. Mieczysław Makowski

dzin. Poza tym mamy dobre warunki do uprawiania windsurfingu. Nasz akwen, zdaniem wielu zawodników, jest znakomity. Tutaj wieje niemal przez cały czas.

- Czy sport nie koliduje ze szkołą i nauką?

- Na szczęście nie koliduje. Duża w tym zasługa moich nauczycieli z puckiego Technikum Mechanicznego. Część zawodników wybiera indywidualny tok nauki, ja normalnie chodzę do szkoły. Staram się uzyskać jak najlepsze wyniki, to później pomaga.

- Czego życzy się windsurferom?

- Połamania masztów. Miałem ostatnio taki przypadek, gdy jednego dnia na regatach połamałem oba maszty. Teraz zdobyłem tytuł. Widać nasze powiedzenie sprawdza się.

Rozmawiał Piotr Niemkiewicz

■ KRONIKA POLICYJNA

■ Okradli Niemca

JASTARNIA. Nieznani sprawcy pod osłoną nocy dostali się niezauważeni na teren prywatnej posesji przy ul. Ks. Stefańskiego i włamali się do zaparkowanego Mercedesa 300 D na niemieckich numerach. Zabrały radioodtworacz i 10 płyt o łącznej wartości 3200 zł.

■ Radio nocą

WŁADYSŁAWOWO. Z zaparkowanej, strzeżonym parkingu przy ul. Harcerskiej Skody 105 skradziono nocą radioodtworacz Rzeszowianin, który poniósł stratę wycenioną na 500 zł.

■ Otwartymi drzwiami

JASTARNIA. Złodzieje ukradli 1300 zł z domu przy ul. Szydalewskiego. Okazało się, że drzwi do domu nie były zamknięte na zamek.

■ Ukradli auto

BRZYNO. Nieznani sprawcy nocą ukradli z prywatnej posesji VW Passata. Poszkodowany Niemiec wycenił stratę na 15 000 zł.

■ Wypchnęli Audi

OSTROWO. W nocy z ogrodzonej posesji zerwanio kłódki w bramie, złodzieje wywieźli zaparkowane tam Audi A6. Sprawcy doprowadzili samochód do pobliskiego lasu, gdzie próbowali uruchomić pojazd. Po nieudanych próbach i rozmontowaniu deski rozdzielczej złodzieje zadowolili się trzema tysiącami franków szwajcarskich, które znajdowały się w aucie. Wycenili szkodę na 13 tys. zł.

■ W biały dzień

WŁADYSŁAWOWO. Po południu z nieosłoniętego parkingu przy campingu Małe Młyny złodzieje ukradli Volkswagena Golfa III. Ściciel ocenił stratę na 25 tys. zł.

■ Potrafił dziecko

CHEŁPOWO. Na szosie Władysławowo-Strzebia Góra doszło do potrącenia. Kierujący samochodem Audi 80 nie zdążył wyhamować przed przechodzącą przez jezdnię 8-letnią dziewczyną B. z Wałbrzycha. Dziecko ze złamaną kością udową obcyżkiem trafiło do puckiego szpitala.

■ STRAŻACY W AKCJI

■ Dzieci bez opieki

OSŁONINIO. Zaproszenie ognia przez nieopiekowane dzieci było przyczyną

zowej we Władysławowie grający muzykę. W czasie imprezy do północy normalnie odpocząć, turyści się nie wypocząli. W burmistrzostwie w naszym mieście żadna z nich nie została. Właścicielka 22 ściszała swobodnie. Już nie wiemy co się dopiero zaczęło. Właścicielka ul. Brzozowej stawia dwóch kioskarkę swoje miesięczniki. Właścicielki kioskarki sprawa ich obrażała lub wzdę. Nie mogą tego zrobić proszę o podanie

Wojtek A. z Pucka napisał o złym w „Echu”. Sam kilka wyrostkom i nacił po wyznaczonych były na tyle skurze trochę się już podło.

H. z Jastrzębiej Góry blokach na ulicy Abratki schodowe. Zachodząca Plują na schodach, niszczą trawnikach, niszczą wet zwracanie uwagi.

Maria Z. z Pucka

W piątek od poniedziałku do czekamy na telefony od czytelników w godz. 8-16. Wzrost do naszej nowej ru- na również zgłaszać osobi- Sambora 16 w Pucku